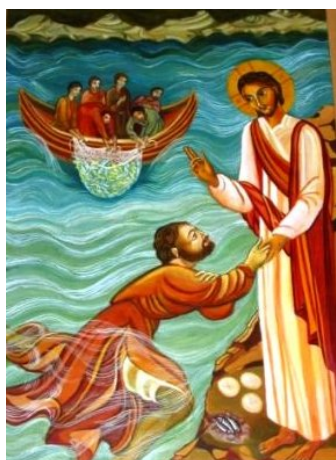


Rybacy ludzi

(3 niedziela zwykła, rok A, Mateusz 4, 12-23)



Pozostawić tutaj swoje sieci, nawracać się, stawać się rybakami ludzi i przygotować się na przyjście Królestwa Boga: oto mocne słowa, które kieruje do nas Mateusz.

Istotnie, tych kilka słów zawiera w sobie i w głównej warstwie całe nauczanie, jakiego Chrystus udziela podczas swej służby.

Pozostawić nasze sieci? Tak, to pozostawić na boku wszystkie nasze działania, które zapełniają nasze dni i które, błędnie, wydają się nam zasadnicze: wzmożona praca, aby zarabiać więcej (i wydawać więcej), hobby, kurs na dobra materialne i mirażę różnego rodzaju.

Nawracać się? Tak, po pozostawieniu sieci, dosłownie zmienić życie, brać sprawy w inny sposób, czynić miłosierdzie i przebaczać (a każdy wie, iż okazji nie brakuje). I przestać tak czynić, jak mówi autor francuski Dominique Glocheux, że „pierwsza część życia upływa na pragnieniu tej drugiej, a druga na żałowaniu pierwszej”.

Stać się rybakami ludzi? Tak, oczywiście! I jest to część najbardziej fascynująca naszego życia chrześcijańskiego. Głosić, Celebrować i Służyć Słowu Chrystusa: te trzy słowa-klucze czynią i będą czynić z nas rybaków ludzi. Dlatego należy mieć wolę dobrze usposobioną. Jak mówi chińskie przysłowie: „Wola pozwala wspinać się na szczyty, bez woli pozostaje się u stóp góry”.

Mój Boże, daj nam to niezmiennie zaangażowanie i tę energię, która czyni z nas rybaków ludzi! Jest tyle do zrobienia. Mowa Chrystusa jest tak piękna, iż zasługuje, abyśmy poświęcali nasze życie.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna Szubstarska